

Porozumieli się w dobrym momencie

Utworzono: czwartek, 26 kwietnia 2018

Autor: Aldona Minorczyk-Cichy

Źródło: Trybuna Górnicza

Zarząd Polskiej Grupy Górniczej i strona społeczna porozumiały się w sprawie podwyżki wynagrodzeń. Stosowny dokument w tej sprawie podpisano w poniedziałek, 23 kwietnia, kilka minut po godzinie 15. Płace wzrosną o nieco ponad 7 proc.

- Podpisaliśmy porozumienie, które zakończyło spór zbiorowy. To oznacza podwyżki wynagrodzeń w tym i 2019 r. dla naszych pracowników. Wszystko odbywa się w bezpiecznym korytarzu finansowym i kosztowym. To jest bardzo dobry moment, bo uniknęliśmy niepokoju społecznego, zatrzymania produkcji, wielu niebezpieczeństw i strat z tym związanych - podkreślił Tomasz Rogala, prezes PGG.

Dodał, że spółka będzie bezzwłocznie kontynuować prace nad układem zbiorowym pracy.

- Dla nas elementem najważniejszym jest zmiana systemu wynagrodzeń. Dzisiejsze PGG jest złożone z wielu regulaminów wynagrodzeń, w których występują duże różnice. Ujednolicenie ich jest kluczowe dla spółki - mówi Tomasz Rogala.

Koszt podwyżek to 280 mln zł w tym roku i około 300 mln zł w przyszłym. Podwyżki wyniosą nieco ponad 7 proc. Pierwotnie związkowcy postulowali wzrost wynagrodzeń rzędu 10 proc. Podczas poprzedniej, zakończonej fiaskiem, tury rozmów deklarowali zejście do „niewiele powyżej 8 proc.”, co oznaczałoby koszt podwyżek mniejszy o ponad 100 mln zł wobec wcześniejszych żądań. Zarząd PGG ocenił, iż firmę stać na około sześcioprocentową podwyżkę wynagrodzeń, proponując przeznaczenie na wzrost płac - w postaci dopłat do przepracowanych dniówek - całego zaplanowanego na 2018 r. zysku spółki, czyli ponad 200 mln zł.

Bogusław Hutek, szef Solidarności w PGG, wyliczył, że pracownicy zatrudnieni pod ziemią w wyrobiskach zyskają średnio 470 zł netto miesięcznie podwyżki, zatrudnieni pod ziemią poza wyrobiskami - średnio 440-450 zł netto, pracownicy zakładu mechanicznej przeróbki węgla około 400 zł netto, zaś pozostałe osoby - średnio niespełna 300 zł.

